

Sygn. akt I C 596/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Eliza Skotnicka

Protokolant sekr. sąd. Magda Biernat

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko H. K. (1)

o zachówek 50000 zł

I. zasądza od pozwanej H. K. (1) na rzecz powoda Z. B. kwotę 48833,33 zł (czterdzieści osiem tysięcy osiemset trzydzieści trzy złote 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 24 lutego 2019 roku do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 7954,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. ustala i przyznaje adw. J. W. z Kancelarii Adwokackiej w K. 2952 zł (w tym podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu, które należy wypłacić z wydatków budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kłodzku,

V. nie obciąża pozwanej pozostałymi kosztami sądowymi.

UZASADNIENIE

Powód Z. B. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 50 000 zł wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od 18 lutego 2019r. oraz kosztami postępowania tytułem uzupełnienia zachowku po zmarłym ojcu F. B.. W uzasadnieniu pozwu podał, że F. B. zmarł 13 kwietnia 2014r., a do kręgu jego spadkobierców ustawowych należą jego dzieci Z. B., H. K. (1) oraz J. B.. Spadkodawca pozostawił testament notarialny z 13 stycznia 1995r. w którym do całości spadku po sobie powołał powoda Z. B.. Jednocześnie darowizną z 10 października 2000r. F. B. darował pozwanej H. K. (1) nieruchomość o powierzchni 418 m², zabudowaną domem jednorodzinny o powierzchni 62 m², położona w N. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...). Szacunkowa wartość darowanej nieruchomości wynosi ok. 300000 zł. Powód wskazał, że powyższy składnik majątku stanowił jedyny majątek F. B., w związku z czym z chwilą otwarcia spadku był on pusty. Uwzględniając, że powód jest jednym z trzech spadkobierców ustawowych należy mu się 1/6 wartości stanu czynnego spadku, stąd należny mu zachówek wynosi 50 000,00 zł.

Pozwana H. K. (1) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zarzuciła, że powód nie utrzymywał kontaktu z ojcem od 2000 r., nie odwiedzał go. Ciężar opieki nad spadkodawcą w całości obciążał pozwaną. Pozwana zmuszona była zrezygnować z pracy zawodowej w 2007r., żeby zapewnić ojcu opiekę, początkowo otrzymywała zasiłek dla bezrobotnych, a później zasiłek z opieki społecznej. Po śmierci ojca pozwana pozostała bez

środków do życia, a 7 kwietnia 2016r. otrzymała emeryturę i zachorowała na raka. Zdaniem pozwanej powód chce ją pozbawić dachu nad głową. Pozwana zakwestionowała wskazaną przez powoda wartość nieruchomości, wskazała, że nieruchomość wymaga szeregu prac remontowych, pozwana zmuszona była wziąć kredyt 25 000 zł na remont dachu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawca F. B. zmarł 13 kwietnia 2014 r. w kręgu spadkobierców ustawowych spadkodawcy były jego dzieci H. K. (1), J. B. i Z. B.. Spadkodawca 13 stycznia 1995r. w Kancelarii Notarialnej w N. sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku po sobie powołał syna Z. B..

Dowód:

- akt zgonu spadkodawcy k. 8;
- akty urodzeń pozwanej, J. B. i powoda i k. 5,6,7;
- testament notarialny Rep. A nr 242/95 k.9;

Z. B. i H. K. (1) są rodzeństwem bliźniaczym, urodzili się (...), zaś ich brat J. B. urodził się (...) Spadkodawca F. B. w 1955r. zamieszkał wraz z rodziną w domu jednorodzinnym położonym w N. przy ul. (...). Matka stron i żona spadkodawcy A. B. zmarła w 1981r. F. B., a także pozwana byli świadkami Jehowy. Powód ożenił się z ok. 1978r. z kobietą wyznania rzymskokatolickiego i zmienił wyznanie na rzymskokatolickie. Spadkodawca uczestniczył w uroczystościach ślubnych powoda, wesele wyprawiono w domu rodzinnym stron. Pozwana H. K. (1) zamieszkiwała w domu rodzinnym od urodzenia do ok. 1995r., kiedy otrzymała mieszkanie z zakładu pracy – szpitala, które później z pomocą finansową ojca i brata J. B. wykupiła na własność. Pozwana mieszkała w domu rodzinnym wraz ze swoim synem R. K..

F. B. był osobą niepełnosprawną, miał niesprawną kończynę dolną. Pobierał świadczenia rentowe, następnie emerytalne. Poruszał się przy pomocy dostosowanego do jego inwalidztwa motoru z przyczepką. Spadkodawca uprawiał ogródek działkowy i uzyskane plony sprzedawał na bazarze. Około 1992r. F. B. otrzymał pismo informujące o możliwości wykupienia domu na własność z dużą bonifikatą. Powód pomógł ojcu finansowo przy transakcji nabycia własności nieruchomości, do której doszło 14 grudnia 1992r. Powód pomagał też w pracach remontowych w tym domu, przekładał uszkodzone dachówki na dachu, wykonywał murek przy budynku. Powód pomógł ojcu w uzyskaniu odszkodowania za prace przymusowe w czasie II wojny światowej. F. B. początkowo liczył na opiekę syna. 13 stycznia 1995r. sporządził testament notarialny, którym powołał w całości do spadku po sobie Z. B..

Pozwana od ok. 1995r. wyprowadziła się z domu rodzinnego, zaś wyrokiem z 28 kwietnia 1995r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie I C 393/94, z powództwa F. B. przeciwko R. K. nakazał pozwanemu opuszczenie domu jednorodzinnego przy ul. (...) w N..

Pozwana H. K. (1) wróciła do domu rodzinnego ok. 2000 r.

F. B. 10 października 2000r. zawarł z H. K. (1) umowę darowizny, której przedmiotem była nieruchomość składająca się z działki nr (...), o powierzchni 418 m², zabudowaną domem jednorodzinnym o powierzchni 62 m², położona w N. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta (...).

Wartość rynkowa nieruchomości według stanu na dzień darowizny i cen aktualnych wynosi 293 000 zł.

Dowód:

- akt zgonu spadkodawcy k. 8;
- akty urodzeń pozwanej, J. B. i powoda i k. 5,6,7;

- testament notarialny Rep. A (...)k.9;
- umowa darowizny z 10.10.2000r. k. 10 – 12;
- wydruk z księgi wieczystej (...)
- opinia biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego mgr inż. M. N. k. 186 – 209;
- przesłuchanie powoda k. 228v – 229;
- przesłuchanie pozwanej k. 229v – 230;

Zeznania świadków:

- J. I. k. 228;
- M. Ć. k. 110;
- M. D. k. 110v – 111;
- S. G. k. 111 v;
- H. K. (2) k. 111v – 112;
- S. K. k. 135;
- H. C. k. 161 – 162;
- częściowo M. S. k. 136

Pomiędzy stronami od ok. 1995r. istnieje konflikt, którego podłożem był spór o majątek. Powód od ok. 2000 r. tj. od czasu, gdy pozwana zamieszkała z ojcem, nie odwiedzał F. B., w czasie gdy pozwana była w domu. Wizyty odbywały się wówczas sporadycznie, najczęściej, w czasie gdy pozwana przebywała za granicą, gdzie podejmowała pracę zarobkową. Do czasu, gdy F. B. poruszał się motorem, powód spotykał się z ojcem w mieście, a także sporadycznie ojciec odwiedzał syna w jego miejscu zamieszkania. Zdarzyło się, że powód w tym czasie zawiózł ojca do szpitala do K. na operację prostaty.

F. B. ok. 2005r. zrezygnował z prowadzenia ogródka działkowego, a ok. 7 – 8 lat przed śmiercią tj. ok. 2006 – 2007r. sprzedał swój motor szwagrowi powoda (bratu żony powoda).

Pozwana opiekowała się ojcem, a od 2007r. zrezygnowała z pracy zawodowej w szpitalu, gdzie pracowała na jako pielęgniarka. Pozwana wyjeżdżała do pracy za granicą, żeby dorobić na koszty utrzymania domu, wykonanie remontów oraz na zakup samochodu. Pozwana od czasu otrzymania darowizny wykonywała remonty domu, w tym wymieniła okna, urządziła łazienkę. Po śmierci ojca w 2017 r. pozwana wykonała remont dachu i na ten cel zaciągnęła kredyt w wysokości ok. 3000 zł.

Pozwana nie informowała powoda o stanie zdrowia ojca, nigdy nie poprosiła brata o pomoc w opiece nad ojcem. W czasie, gdy wyjeżdżała za granicę w opiece nad ojcem pomagał jej syn i jego dziewczyna, a także sporadycznie znajomi i sąsiedzi. Powód o śmierci ojca dowiedział się z nekrologu. F. B. od 27 lutego 2014r. do 6 marca 2014r. przebywał w szpitalu w K., w związku z omdleniem oraz infekcją dolnych dróg oddechowych. Następnie F. B. 13 kwietnia 2014r. o godzinie 9.30 został przywieziony karetką pogotowia do szpitala w K. w skrajnie ciężkim stanie niewydolności krążeniowo – oddechowej; tego samego dnia o godz. 11.30 stwierdzono jego zgon.

Pozwana nie informowała powoda o stanie zdrowia ojca, o tym że przebywa w szpitalu.

Dowód:

- przesłuchanie powoda k. 228v – 229;
- przesłuchanie pozwanej k. 229v – 230;

Zeznania świadków:

- J. I. k. 228;
- M. Ć. k. 110;
- M. D. k. 110v – 111;
- D. P. 134 – 135;
- S. G. k. 111 v;
- H. K. (2) k. 111v – 112;
- S. K. k. 135;
- H. C. k. 161 – 162;
- częściowo M. S. k. 136;
- dokumentacja medyczna spadkodawcy koperta k. 104.

Powód pismem z 5 lutego 2019r. wezwał pozwaną do zapłaty 66 666 zł tytułem należnego zachowku w terminie 7 dni. Pismo doręczono 9 lutego 2019r.

Pozwana pismem z 16 lutego 2019r. odmówiła zapłaty żądanej kwoty, wskazując że wartość darowizny określona została na 30 000 zł, a ponadto powołała się na zasady współżycia społecznego, zarzucając że powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty k. 18;
- odpowiedź na wezwanie k. 20;
- potwierdzenie doręczenia przesyłki k. 21.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zasadniczej części tj. co do 48833,33 zł.

Zgodnie z treścią art. 991§ 1 i 2 k.c. zstępnym spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym (zachowek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Według art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

W przedmiotowej sprawie w sytuacji dziedziczenia ustawowego powodowi przypadłby udział wynoszący 1/3 część spadku, a zatem należny mu zachówek stanowi połowę wartości tego udziału w spadku, czyli 1/6 tej wartości.

Pozwana kwestionowała uprawnienie powoda do dochodzenia od niej zapłaty tytułem zachowku powołując się na sprzeczność tych roszczeń z zasadami społecznymi. Pozwana wskazywała, że powód zerwał więzi z ojcem, nie interesował się jego losem, nie utrzymywał kontaktów, a obowiązki związane z opieką na ojcem stron w całości obciążały pozwaną.

W ocenie Sądu wbrew zarzutom pozwanej w przedmiotowej sprawie art. 5 k.c. nie miał zastosowania. Przepis ten formułuje zakaz wykonywania praw podmiotowych w sposób sprzeczny z zawartymi w nim klauzulami generalnymi tj. społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa albo zasadami współżycia społecznego. Jego zastosowanie nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych in casu, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega, zwykle czasowo, ochronie. Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach, co do zasady jego zastosowanie nie może też prowadzić do trwałej utraty prawa podmiotowego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., V CNP 250/00 (nie publ.) uznał co prawda, że można na podstawie tego przepisu, jednak tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych, pozbawić zachowku, stanowiącego minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu. Jednak w wyroku Sądu Najwyższego z 28 marca 2018r., sprawie V CSK 428/17, OSNC – ZD 2019/1/19 poglądu tego nie podzielono. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że w art. 928 i 1008 k.c. uregulowane zostały przypadki ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, wyrażonej w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP. Przepisy te mają charakter wyjątku od ogólnej zasady i zawierają zamknięty katalog przypadków, w jakich może dojść do uznania spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia (art. 928 k.c.) lub do wydziedziczenia, którego skutkiem jest pozbawienie zachowku (art. 1008 k.c.). Sąd Najwyższy w orzeczeniu tym wskazał, że zastosowanie art. 5 k.c. oznaczałoby dopuszczenie kolejnej podstawy ograniczenia zasady ochrony dziedziczenia, nieprzewidzianej przez ustawodawcę i prowadziłoby do trwałego pozbawienia udziału w spadku, gwarantowanego w ustawie zasadniczej. Nie można też uznać, że art. 5 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do tych przepisów z zakresu prawa spadkowego, które w sposób ściśle określony ograniczają prawo do dziedziczenia bądź do zachowku. Nie bez znaczenia jest również, że art. 5 k.c. odwołuje się do nieokreślonych pojęć w postaci społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa oraz do zasad współżycia społecznego. Takie nieostre pojęcia wymagają wypełnienia treścią w okolicznościach konkretnej sprawy, podczas gdy katalog określony w art. 928 i 1008 k.c. jest precyzyjny i zamknięty i już tylko z tej przyczyny nie podlega rozszerzeniu.

Sąd Najwyższy kilkakrotnie opowiedział się za dopuszczalnością zastosowania art. 5 k.c. do obniżenia należności z tytułu zachowku z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNCP 1981, Nr 12, poz. 228; wyroki z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, niepubl.; z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 ("Izba Cywilna" 2004, nr 11, s. 40); z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, niepubl.). Pogląd ten również budzi wątpliwości o tyle, że ewentualne nadużycie prawa podmiotowego należałoby oceniać w relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku a zobowiązanym spadkobiercą. Ostatecznie Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z 28 marca 2018r. wskazał, że nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych sprawy Sąd przyjął, że brak było podstaw do oddalenia powództwa czy też obniżenia należnego powodowi zachowku na podstawie art. 5 k.c. Z ustaleń faktycznych wynika, że spadkodawca nie tylko nie wydziedziczył powoda, lecz w testamencie z 13 stycznia 1995r. powołał powoda do całości spadku po sobie i testamentu tego nigdy nie odwołał. Z okoliczności faktycznych wynika, że to relacje powoda z pozwaną były konfliktowe, a konflikt ten, jak na to wskazywali niektórzy świadkowie (w tym J. I. i D. P.), dotyczył spraw majątkowych. W ocenie Sądu źródłem konfliktu między rodzeństwem bliźniaczym były kwestie zadysponowania przez F. B. swoim majątkiem. Spadkodawca bowiem najpierw w 1995r. zamierzał przekazać swój

majątek powodowi i wówczas sporządził testament notarialny, w którym do całości spadku powołał Z. B.. Wówczas też doszło do procesu pomiędzy spadkodawcą a synem pozwanej o eksmisję. Z całą pewnością pozwana obciążała brata Z. B. o to, że ojciec stron wystąpił z pozwem przeciwko jej synowi. Po 5 latach po tych wydarzeniach w 2000 r. F. B. zmienił zdanie i zawarł z córką H. K. (1) umowę darowizny. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że o darowiźnie dowiedział się on dopiero po 4,5 roku od śmierci ojca. W ocenie Sądu to okoliczności związane z dyspozycjami majątkowymi F. B. były źródłem konfliktu między stronami. Konflikt ten przekładał się również na ograniczenie kontaktów powoda ze spadkodawcą, gdyż pozwana nie utrzymywała kontaktów z bratem, a ponieważ mieszkała z ojcem, tym samym nie dochodziło do wizyt powoda u ojca w czasie jej obecności w domu. Powód w zasadzie nie pozostawał w konflikcie z ojcem, choć zapewne miał żal do ojca o to, że zmienił decyzję i rozporządził majątkiem na rzecz córki. Wbrew zarzutom pozwanej powód utrzymywał kontakty z ojcem, w czasie gdy było to możliwe bez udziału pozwanej. Spadkodawca sporadycznie odwiedzał też powoda w jego miejscu zamieszkania, do czasu gdy samodzielnie poruszał się przy pomocy dostosowanego do jego inwalidztwa motoru. Od ok. 2007 – 2008r. kontakt powoda ze spadkodawcą był utrudniony. Pozwana nie informowała powoda o sytuacji zdrowotnej ojca, nie zadzwoniła do brata w sytuacji, gdy ojciec w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala, nie poinformowała brata o śmierci ojca. W takich okolicznościach nie można uznać za uzasadnione zarzuty pozwanej, że powód nie opiekował się ojcem, nie utrzymywał z nim kontaktów. Pozwana bowiem, nie chciała żeby powód odwiedzał ojca, nigdy też nie zwracała się do powoda z prośbą o pomoc w opiece nad ojcem.

W ocenie Sądu okoliczności te nie pozwalają na przyjęcie, że żądanie powoda stanowiło nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c.

W tych okolicznościach powództwo co do zasady było uzasadnione, a należny powodowi zachówek powinien stanowić 1/6 wartości darowanej pozwanej nieruchomości.

Spór dotyczył również wartości nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnej, położonej w N. przy ul. (...).

Ustalenie wartości nieruchomości wymagało wiadomości specjalnych z tego też względu Sąd dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, który wydał rzetelną i obszerną opinię, ustalając że wartość darowanej na 293000 zł. Sąd w całej rozciągłości podzielił wnioski tej opinii, która nie była kwestionowana przez żadną stronę.

Stąd należało przyjąć, że substrat zachowku wynosił 293000 zł, a 1/6 część tej kwoty czyli wartość należnego powodowi zachowku wynosiła 48833,33 zł. Z tych też względów powództwo o tę kwotę podlegało uwzględnieniu, a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

O odsetkach orzeczono zgodnie z zadaniem pozwu oraz w oparciu o art. 481 § 1 w związku z art. 455 oraz 991 k.c. przez zasądzenie odsetek od 8 dnia od doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty w dniu 9 lutego 2019r. Roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą wezwania do spełnienia świadczenia. Przepisy o zachowku nie określają terminu wymagalności tego roszczenia, a nie wynika on także z właściwości zobowiązania. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 455 k.c., świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., przyjmując że powód wygrał proces w 98%, a pozwana była zwolniona od kosztów sądowych i korzystała z pomocy pełnomocnika z urzędu, Sąd obciążył pozwaną kwotą 7954,66 zł tytułem 98% poniesionych przez powoda kosztów w łącznej wysokości 8117 zł. Jednocześnie przyznano pełnomocnikowi pozwanej z urzędu wynagrodzenie w kwocie 2952 zł brutto oraz odstąpiono od obciążania pozwanej pozostałymi kosztami sądowymi, w tym związanymi z wydatkami na sporządzenie opinii przez biegłego, które w kwocie 829,98 zł wyłożył tymczasowo Skarb Państwa.